

*Współczesne media przypominają czasem narkomana*

*- tak jak on, żeby istnieć, musi pobierać narkotyk, tak on, żeby utrzymać się na rynku, muszą wstrzykiwać w swoje żyły coraz więcej szoku, wstrząsu, horroru.*

*Ryszard Kapuściński*

W rankingu najważniejszych medialnie wydarzeń października niemal do ostatnich dni na pierwsze miejsce wybijały się problemy z obsługą naszego rolls royce'a wśród stadionów, czyli Stadionu Narodowego. Okazało się bowiem, iż fakt, że stać nas na postawienie takiego cudeńka nie znaczy, że stać nas będzie na jego utrzymanie. Proszę przez to nie rozumieć, że jestem przeciwny budowaniu takich obiektów jak Stadion Narodowy, lub że jego wybudowanie było wyrzuceniem pieniędzy w błoto, co nieodparcie kojarzy się z płytą boiska, na którym miało dojść do meczu z Anglią. Chcę tylko powiedzieć, że z dobrodziejstw postępu technicznego trzeba umieć korzystać, a tu po prostu właśnie tego zabrakło. Od decydentów i operatorów dachu najnowocześniejszego stadionu w Europie należałoby oczekiwać właśnie takich umiejętności. W końcu za to otrzymują niemałe wynagrodzenie. Ale widać ani prezesowi PZPN, ani zarządcy obiektu tych umiejętności zabrakło, więc chyba dobrze się stało, że obaj stracili swoje posady. Natomiast temat wystarczył mediom na dwa tygodnie wałkowania i skutecznie przesłonił inne, naprawdę ważne, wydarzenia.